



Wywiad z Panem Dariuszem Nogą - absolwentem Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej.

W tym roku nasza szkoła obchodzi jubileusz 60-lecia powstania. Przygotowując się do uroczystości, zbieramy wszelkie informacje, pamiątki, zdjęcia oraz wspomnienia z dawnych lat. Rozmowy z absolwentami naszej szkoły są prawdziwą skarbnicą wiedzy o tym, jak kiedyś wyglądała szkoła i co się zmieniło.

1. Na jakim kierunku kształcił się Pan w naszej szkole?

DN: Dzień dobry. W Zespole Szkół Technicznych kształciłem się w zawodzie ślusarz–spawacz. Był to kierunek bardzo praktyczny, który dawał konkretne umiejętności potrzebne na rynku pracy. Zdecydowałem się na ten profil, ponieważ już wtedy interesowałem się pracą techniczną i chciałem mieć zawód, który da mi stabilność oraz możliwości rozwoju zawodowego.

2. Czy wiązał Pan przyszłość z wybranym wówczas zawodem?

DN: Tak, już w czasie nauki wyobrażałem sobie, że po zakończeniu szkoły będę pracował jako ślusarz lub spawacz. Uważałem, że ten zawód daje szansę na zdobycie doświadczenia, a z czasem również na awans zawodowy. Wiedziałem, że to konkretna ścieżka kariery, która może zaprowadzić mnie daleko, jeśli będę ciężko pracował i stale się rozwijał.

3. Jakie przedmioty sprawiały Panu największą trudność?

DN: Najwięcej trudności sprawiały mi przedmioty ścisłe, takie jak matematyka czy fizyka. Musiałem im poświęcać więcej czasu i energii, żeby nadążyć za materiałem. Jednak dzięki wytrwałości i wsparciu nauczycieli udało mi się zrozumieć te zagadnienia i zdać wszystkie egzaminy. Z przedmiotami zawodowymi natomiast radziłem sobie bardzo dobrze i sprawiały mi one dużo satysfakcji.

4. Czy miło wspomina Pan szkolne lata?

DN: Tak, bardzo miło wspominam atmosferę, jaka panowała w szkole. Mieliliśmy świetnych nauczycieli, którzy nie tylko uczyli, ale też wspierali nas w różnych sytuacjach. Szczególnie dobrze pamiętam zajęcia praktyczne i lekcje wychowania fizycznego, które pozwalały nam oderwać się od nauki teoretycznej. To był naprawdę dobry czas w moim życiu.

5. Brał Pan udział w zajęciach sportowych i konkursach?

DN: Tak, bardzo chętnie uczestniczyłem w różnego rodzaju zawodach sportowych. Najczęściej były to biegi i różne rozgrywki zespołowe. Lubiłem rywalizację i wspólną zabawę, a sport uczył mnie dyscypliny i współpracy z innymi.

6. Jakie uczucia towarzyszyły Panu po zakończeniu szkoły?

DN: Zakończenie szkoły było dla mnie bardzo ekscytujące. Byłem ciekawy, co przyniesie przyszłość i pełen zapału do pracy. Z jednej strony czułem radość z ukończenia nauki, z drugiej – pewien niepokój związany z dorosłym życiem. Wiedziałem jednak, że jestem dobrze przygotowany do wejścia na rynek pracy.

7. Czy utrzymuje Pan kontakt z osobami z klasy?

DN: Niestety, po tylu latach kontakt się rozluźnił. Życie potoczyło się różnymi drogami i każdy z nas poszedł w swoją stronę. Czasem spotykamy się przypadkiem, przy okazji jakichś wydarzeń, i zawsze miło jest powspominać dawne czasy.

8. Czy jest coś, co chciałby Pan przekazać młodszemu pokoleniu?

DN: Tak, chciałbym powiedzieć młodym ludziom, aby nie bali się kształcić w zawodach technicznych. To bardzo wartościowe umiejętności, które niestety powoli zanikają. Warto inwestować swój czas i wysiłek w naukę zawodu, bo to daje realne możliwości pracy i rozwoju. Nie każdy musi iść na studia – równie dobrą i potrzebną drogą jest zdobycie konkretnego fachu.

9. Bardzo dziękuję Panu za wywiad.

DN: Również bardzo dziękuję. Cieszę się, że mogłem podzielić się swoimi doświadczeniami i mam nadzieję, że komuś to pomoże.

Wywiad przeprowadziły: Gabriela Błat, Zuzanna Kasiewicz, Wiktoria Wilk i Julia Serafin-uczennice i przedstawicielki Samorządu Uczniowskiego